Nr. 4. 6 Czerwca 1886. Rok II.

WYCHODZI podczas pory kąpielowej, począwszy od połowy Maja, do połowy Września w każdą Niedzielę.

PRZEDPŁATA na cały sezon kąpielowy wynosi:
w Krynicy . . . 2 złr. 50 ct.
z przesyłką poczt. . 2 „ 50 „
za granicą . . . 3 „ — „
Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 14 centów.
W innych miejscach i zdrojowiskich krajowych 16 ct.

KRYNICA

Pismo poświęcone sprawom polskich zdrojowisk, z urzędowymi listami gości kąpielowych.

REDAKTOR i WYDAWCA: Inżynier BRONISŁAW BABEL, w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya tygodnika „Krynica" w Krynicy, tudzież wszystkie urzędą pocztowe.
Główny skład jest w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie (Plac Katedralny).

INSERATY przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po 6 ct.

BIURO Redakcyi i Administracyi jest w *Krynicy* w „Willi Ułana".

KALENDARZ TYGODNIOWY: 6) Niedziela szósta po Wielkanocy. Norberta. — 7) Roberta Męczennika. — 8) Medarda B. — 9) Felicyana Męczennika. — 10) Małgorzaty Panny. — 11. Barnaby Apostoła. — 12) Onufrego Wyznawcy †. — 13) Niedziela **Zielone Swięta.** Antoniego.

Sprawozdania Zdrojowisk z r. 1885 [1]).

(Ciąg dalszy).

IX. Szczawnica

Przeszłoroczny sezon kąpielowy w Szczawnicy, pod względem frekwencyi osób. przybyłych na kuracyą do naszego zdrojowiska, był nieco gorszy od roku poprzedniego. Przypisać to należy zapewne fałszywym pogłoskom, rozsiewanym prawdopodobnie przez zagranicznych agentów, o rzekomo panującej tu ospie. Takie fałszywe pogłoski, rozsiewane były nie tylko o naszym, lecz i o innych zakładach kąpielowych polskich.

Przybyli na kuracyą goście, przekonali się naocznie, o bezpodstawności podobnych pogłosek — co będzie zapewne dobrą nauką na przyszłość, jak ostrożnie trzeba przyjmować podobne wieści.

Od dnia 20. maja do 20. września 1885 r. przybyło do Szczawnicy drużyn (partyi) 1596, złożonych z 2844 osób.

W tej liczbie było mężczyzn 1336, kobiet 1201, dzieci do 14 roku 307. Razem jak wyżej 2844 osób.

W porównaniu z rokiem 1884, było mniej o 98 osób, co przypisać należy głównie przyczynie wyżej wspomnianej. Spodziewamy się jednak, iż tegoroczny sezon kąpielowy, powetuje ten ubytek przeszłoroczny i przyniesie ze sobą znaczną nadwyżkę gości, gdyż szkodliwe zakładowi pogłoski, choćby najdziwaczniejsze, nie znajdą już tak szybko łatwowiernych.

Co do miejsca pochodzenia, było:

Z Krakowa 289, ze Lwowa zaś 204 osób. — Razem z Galicyi 1578 osób.

z Bukowiny	27 osób
z Węgier	115 „
z Czech, Morawii i innych krajów austryackich	32 „
Razem z krajów pod panowaniem austryackiem	1752 osób.
Z Warszawy 346 osób, z Królestwa Polskiego w ogóle	805 osób
z Litwy	63 „
z Wołynia, Podola i Ukrainy	162 „
z Bezarabii i Rosyi w ogóle	30 „
Razem z krajów pod panowaniem rosyjskiem	1060 osób
Z Poznańskiego	20 „
z Księstw Naddunajskich	4 „
z Francyi	2 „
z Turcyi	1 „
z Egiptu	4 „
z Ameryki	1 „
Razem z innych krajów	32 osób
Czyli razem	2844 osób

W tej ogólnej liczbie gości kąpielowych było:

Leczących się, około	1200 osób
Dla zarobku przybyłych	350 „
Służby męskiej i żeńskiej	236 „
Towarzyszących chorym	440 „
Dla wypoczynku przybyło	152 „
Dla zwiedzenia miejscowości i w przejeździe	466 „
Razem	2844 osób

Między tymi osobami było:

Doktorów medycyny	41 osób
Księży	45 „
Chrześcijan	2089 „
Starozakonnych	755 „

Stale ordynujących lekarzy, przez całą porę zdrojową bawiących w Szczawnicy, było ośmiu. Lekarzem zakładowym jest Dr. *Władysław Ściborowski.*

Choroby, w których woda szczawnicka bywała używaną z pomyślnym skutkiem są: choroby narzędzi

[1]) Sprawozdania te, pisane były w miesiącach zimowych, więc o nowych urządzeniach w zdrojowiskach mogła być wzmianka, iż *będą* urządzone tj. z nastaniem wiosny. Obecnie więc z otwarciem sezonu kąpielowego są te urządzenia *już wykonane.* *(Przypisek Redakcyi).*

oddychania; choroby narzędzi trawienia; choroby dróg moczowych; choroby narzędzi płciowych; ogólne zboczenia odżywiania, i inne.

Kąpiele ciepłe i letnie udzielane bywały z wody zdroju „Szymona“. Oprócz tego używane były natryski czyli „douche“ zimne i letnie, oraz kąpiele rzeczne w Dunajcu i Ruskim potoku; wziewania i wdychania z czystej wody zdrojów miejscowych, lub z dodatkiem leków — oraz powietrza zgęszczonego lub rozrzedzonego za pomocą przyrządu Waldenburga. Woda z sześciu zdrojów szczawnickich, sam klimat górski, mleko, żentyca, kumys i kefir, a wreszcie inne wody mineralne będące na składzie w tutejszej aptece, służyły również jako środki lecznicze.

Ciepłota najwyższa była dnia 8. czerwca 31·5°C. najniższa zaś dnia 4. czerwca 2·5°C. Stan barometru był najwyższy dnia 14 września 322.9 linji pur.—Najniższy zaś dnia 15. sierpnia 315.5 l. p. Różnica: 7·4 l. p.

Dni deszczowych była połowa, gdyż 59 dni (w lipcu 22, w sierpniu 15, a we wrześniu tylko 6 dni). Najwyższa ilość opadu była 52·4 m. dnia 23. czerwca. Deszczu było dużo. Czas jednak leczeniu był sprzyjający, o czem świadczą pomyślne po większej części wyniki leczenia.

Opłata zdrojowa, pobieraną była jak dawniej, a mianowicie od osoby wyżej 14 lat 3 złr., a dodatek na muzykę 3 złr. — Opłata od dziecka lat 10—14 liczącego wynosiła 1 złr. — Od dzieci niżej lat 10, nic się nie pobierało.

Mieszkania były w cenie od 80 kr. do 2 złr. za pokój na dobę. W zakładzie górnym jest 17 domów z 200 pokojami; w zakładzie na Miodziusiu jest 10 domów z 80 pokojami; prócz tego są domy prywatnych właścicieli i włościańskie. Razem prócz domów włościańskich, było przeszło 860 pokoi do wynajęcia; domów zaś włościańskich jest 120 o 300 pokojach.

Restauracyj było 6 katolickich i 3 izraelickie. Oprócz tego cukiernie, piekarnie i kilka sklepów, zaspakajały potrzeby gości.

Muzyka zakładowa, grywała dwa razy dziennie w pobliżu zdrojów, a wieczorami podczas zebrań w sali. Teatr lwowski pod dyrekcyą p. J. Dobrzańskiego, dawał przedstawienia dramatyczne — a oprócz tego odbywały się koncerta, odczyty i t. p.

Do uprzyjemnienia pobytu gościom kąpielowym, przyczyniały się wycieczki w piękne okolice Szczawnicy, w przepyszne Pieniny, do Czorsztyna, Niedzicy, Czerwonego Klasztoru i t. d. Wreszcie wypożyczalnia książek, czytelnia czasopism, bilardy, kręgielnia, strzelnica itp. miały wielu zwolenników.

Z nowych urządzeń, jakie będą uskutecznione przed otwarciem sezonu kąpielowego w r. bieżącym, wymieniamy następujące:

1) Powiększy się ścieżki spacerowe.

2) Powiększy się park, przez zasadzenie drzew szpilkowych i liściastych na zakupionych parcelach gruntowych.

3) Pomnoży się klomby kwiatowe, z licznymi doborowymi gatunkami róż wysokopiennych.

4) W domach mieszkalnych nastąpią większe restauracye, lepsze urządzenia niektórych mieszkań, oraz zakupna wygodniejszych mebli i materacy.

Z Krynicy do Wenecyi i Lido.

Przez Bronisława Babla.

Ciąg dalszy.

Przed kilku laty umarł prof. Ferstel. Biuro jego prowadził za życia i po jego śmierci kolega nasz, architekt Julian Niedzielski, któremu przypadł udział w końcowych robotach około kościoła św. Zbawiciela, jak również w dokończeniu zaczętej pięknej budowli Uniwersytetu. To też po ukończeniu tej budowli, Niedzielski ozdobiony został przez Cesarza, orderem Franciszka Józefa.

Lecz wróćmy do naszej podróży.

W Wiedniu zabawiliśmy cztery dni, dla odpoczynku i obejrzenia miasta i jego osobliwości. Byłem sam przewodnikiem moich Pań. Zwiedziliśmy więc: Belweder, Ambrazer-Sammlung, po drodze Politechnikę, gdzie stary portyer poznał mnie po latach dziesięciu i zapamiętał moje nazwisko — dalej zwiedziliśmy kilka kościołów, groby cesarskie u Kapucynów, zamek cesarski w ogóle, a w szczególności pokoje, skarbiec, bibliotekę, gabinet zoologiczny, zbiór monet, zbrojownię, zbiór uprzęży, stajnię cesarską, powozy itd. w ogóle co tylko tu jest godnego widzenia. Oprócz zbiorów, zwiedziliśmy po drodze rozmaite gmachy publiczne, ogrody i inne osobliwości Wiednia. Wieczorami zaś teatra, z których prześliczny gmach opery nadwornej—dzieło Sicardsburga i Van der Nülla — imponujące robi wrażenie, tak zewnątrz jak i wewnątrz widziany. W operze nadwornej słyszeliśmy „Cyrulika sewilskiego“, a od prześlicznego baletu „Pigmalion“, trudno było oderwać oczy. Bogate i śliczne kostiumy i dekoracye, zachwycały moje Panie, nie mówiąc już nic o muzyce.

Schönbrun, Laxenburg, Prater i Kahlenberg, były również celem naszych wycieczek dalszych.

W Praterze widzieć dopiero można, ową „Gemüthlichkeit“ prawdziwych wiedeńczyków. Sympatyzują oni z Polakami i z przyjemnością i pewną czcią wspominają o „Vater Bem“ (Ojcu Bemie), którego pamięć od r. 1848 nie wygasła tu, przynajmniej w starszem pokoleniu.

Po zwiedzeniu osobliwości Wiednia — co z wielkiem utrudzeniem moich Pań uskuteczniliśmy — trzeba było wybierać się w dalszą drogę. Za owo utrudzenie i pośpiech wysłuchać musiałem nieraz małe kazania, zwłaszcza gdy moje Panie chciały czasem dłużej zaba-

Wiele projektów, dążących do ulepszeń w zakładzie naszym, jest już zadecydowanych, lecz z ich wykonaniem, musimy się jeszcze wstrzymać do jakiegoś czasu. —

Szczawnica, w marcu, 1886 r.

Korespondencye z polskich zdrojowisk.

Krynica, dnia 3. czerwca.

Dzisiejszą korespondencyę zacząć musimy znowu od pogody; jest ona prześliczną, a od dawien niepamiętną. Szkoda, że nie ma w Krynicy przynajmniej kilkaset osób, bo przy tak pięknej pogodzie i kuracya mogłaby iść lepiej,— wszak piękna pogoda a przy niej występujące w pięknej szacie całe otoczenie w około nas—oddziałać musi bez zaprzeczenia na umysł i usposobienie kuracyuszów. Jest nas tu jednak już spora gromadka, wykazana poniżej w pierwszej liście gości. Gromadka ta jednak, rozbiega się na rozmaite strony, więc się i gubi w wielkiem zdrojowisku, chcąc go poznać dokładnie. Kto zaś nie chce praktycznie tej rzeczy przeprowadzić, to musi się przejść do tutejszej c. k. Kasy prowentowej i kupić sobie np. Sprawozdanie Zakładu hydropatycznego z r. 1885 i jego opis—za 5 ct.! Nie jestto wprawdzie wiele, ale.... zawsze wydatek i fatyga kupujących. Możnaby takie sprawozdanie posełać lepiej do domu - ale za wyższą opłatą — a najlepiej możeby było, rozesłać w wielkiej ilości, *bezpłatnie* jak to robią inne uzdrowiska. Kasa bowiem nie wiele zyska na tej sprzedaży — a zakład może stracić wiele. Jeżeli bowiem ktoś chcący się poinformować o zakładzie hydropatycznym, będzie zmuszony przeprowadzać formalną korespondencyę o uzyskanie za 5 ct., opisu zakładu, to mu się z pewnością odniechce i korespondencyi i przyjazdu do zakładu. — A straciliby na tem wiele chorzy, gdyż zakład hydropatyczny, odpowiada obecnie wszelkim najwybredniejszym wymaganiom, za co należy się bez zaprzeczenia c. k. dyrekcyi dóbr państwowych, wielkie uznanie.

Kierownik zaś tego zakładu Dr. Henryk Ebers. (syn ś. p. Henryka, lekarza b. wojsk polskich z roku 1830) osobistość bardzo sympatyczna, dokłada wszelkich starań, aby zakład pod jego kierownictwem zostający odpowiedział również wszelkim wymogom leczniczym.

W pierwszych dniach czerwca, przybył do Krynicy Dr. Lorentski i będzie udzielać porady lekarskiej jak dawniej. Cieszymy się, iż lekarz ten lubiany tu powszechnie, przybył do naszego zakładu. Rozeszły się bowiem pogłoski, że w tym roku nie przybędzie. Przybył również w tym czasie i Dr. Blatteis, znany powszechnie i długoletni lekarz zdrojowy.

Budowa domu zdrojowego, postępuje naprzód. Fundamenta wychylają się już powoli z głębi ziemi. Należałoby tylko, zmienić nieco sposób postępowania z wypłatą robotników, przez przedsiębiorców. Nie rozpisujemy się więcej o tem, gdyż spodziewamy się, iż nastąpi zmiana na lepsze, a tem samem uzyska się i siły tutejsze do roboty.

Zakończyć musimy prośbą do Rady powiatowej w Nowym Sączu, o przyspieszenie budowy nowego mostu, koło cerkwi w Krynicy.

---

wić się przed wystawami pięknych sklepów modniarek i strojów damskich. Znosiłem to w pokorze ducha — lecz mimo to naglilem do pośpiechu w zwiedzaniu Wiednia, gdyż czasu do stracenia mieliśmy zbyt mało. Mijało mnie to tylko podczas jazdy do dalszych miejsc wytkniętych, gdyż wtedy, wystawy sklepów i same sklepy, przelatywały szybko przed naszemi oczyma.

Nareszcie po czterech dniach ciągłego i utrudzającego chodzenia i jeżdżenia dorożkami; tramwajami a nawet statkiem parowym i górską koleją zębatą — nadszedł dzień opuszczenia Wiednia.

Pożegnaliśmy się z naszą kuzyną, jej córką i siostrą żony oczekującą naszego powrotu w Wiedniu u kuzynki, a odprowadzeni przez te Panie do dworca kolei południowej, wsiedliśmy wkrótce do wygodnego wagonu, oczywiście po lewej stronie, aby można swobodnie z okien wagonu rozglądać się po cudnej dalszej okolicy, mającej piękniejsze widoki ze strony lewej jak prawej.

Po małej chwili, rozległ się świst lokomotywy, któremu zawtórowało ciężkie sapanie maszyny parowej i wolny ruch kół wozowych.

— Do widzenia — a przybywajcie wkrótce!

— Do widzenia! — Bywajcie zdrowi!

Pociąg biegł coraz szybciej, dochodząc z wolna do normalnego biegu. Dalekie przedmieście Wiednia mignęło przed nami, domki rwały się coraz bardziej z jednolitego sznura, aż w końcu urwały się zupełnie, lecz nie na długo. Okolica bowiem Wiednia jest gęsto zaludnioną.

Pomniejsze wsie i miasteczka, mijały szybko, a okolica stawała się coraz piękniejszą, w miarę zbliżania się naszego do Alp styryjskich. Mnóstwo porozrzucanych ruin zamkowych, pałacyków, miasteczek i wsi po coraz więcej górzystej okolicy, stwarzają zachwycający widok, zmieniający się co chwila, jak w kalejdoskopie.

Przybyliśmy wreszcie do Gloggnitz. Stąd rozpoczyna się właściwa kolej przez Semmering, pnąca się w górę wężowato, przez liczne tunele i wiadukty, o coraz wspanialszych widokach na prześliczną okolicę. Minąwszy kilka stacyj, przybyliśmy do stacyi Semmering, położonej tuż nad granicą Styryi. Piękne widoki, przecudna górska okolica alpejska z niebotycznemi górami, obielonemi całunami śniegu, a piętrzącemi się nad nami z jednéj strony, — z drugiej zaś dzikie przepaście i wesołe doliny, ubrane wsiami i miasteczkami, gdzie życie znać szczęśliwie płynie — wszystko to,

Robota ta wlecze się powoli, a powinna być już dawno ukończoną. Możeby przewodniczący Radzie powiatowej, p. Romer, coś na to poradził — bo podobno jest *obowiązkiem* Rady powiatowej, rozciągnięcia życzliwej opieki nad naszem zdrojowiskiem — w granicach jej działalności.

Ze zdrojowisk zagranicznych.

Hofgastein, będący dotąd przeważnie własnością towarzystwa akcyjnego, a w części własnością prywatną — ma przejść wkrótce na własność miejscowej gminy, która obejmie na siebie wszystko, co było dotąd własnością towarzystwa akcyjnego. (Oest. Bade Ztg.)

Do Karlsbadu przybył w przeszłym tygodniu rosyjski wielki książę Piotr, na dłuższą kuracyę.

W londyńskim szpitalu dla dzieci, (Paddington Graen-Children's Hospital) miejsce zarządzającego lekarza, zajmowała kobieta lekarz, Helena Prideaux, której imię stało się przez to głośne dosyć. Umarła ona r. p. w dniu 28 listopada t. j. w tydzień po objęciu swego urzędowania, zaraziła się bowiem od chorego na dyfteritis dziecka, któremu sama robiła zastrzykiwania, jakie zwykle powierza się felczerom. W nocy, jak matka rodzona, brała ona dzieci, tuląc je w objęciach i uspakajając w cierpieniach. Miała lat 23, a była rzadkiej piękności, tą ofiara swego zawodu!

Dr. Dobieszewski, lekarz zdrojowy w Marjenbadzie, przyjął na siebie obowiązek dostarczania opisów zdrojowisk polskich, do wychodzącego obszernego dzieła, wydawanego przez Dujardina — Baumetza p. t. „Dictionaire des sciences médicales“ i udał się do Komisyi balneologicznej Tow. lek. krakowskiego, o dopomożenie mu w otrzymaniu potrzebnych wiadomości. Komisya wysłała stosowną odezwę do zarządów zdrojowisk, aby wprost na ręce Dr. Dobieszewskiego w jak najkrótszym czasie nadesłały najnowsze broszury i potrzebne wiadomości o zakładach pod ich opieką zostających. Jeżeli ów opis zdrojowisk przyjdzie do skutku, byłoby do życzenia aby takowy ukazał się i w polskim języku.

towarzyszy z licznemi odmianami podróżnemu. Musi go więc zachwycać i mimowoli, — w chwilowym chociaż zetknięciu się z tą cudowną górską okolicą — zniewolić do wzniesienia myśli ku wielkiemu i wszechpotężnemu Autorowi tych wielkich dzieł przyrody.

Za stacyą Semmering jest główny tunel, mający 1430 metrów długości, a w środku tego tunelu dociąga kolej najwyższego swego punktu wzniesienia. Odtąd zjeżdżaliśmy na dół, i zdążyliśmy wkrótce na obiad do Mürzzuschlag. Restauracya jest tu dobra, należy się jednak mieć na baczności przy obrachunku z kelnerami.

Powoli spuszczaliśmy się w dolinę rzeki Mur. Okolica ładna, co chwila spotykane zamki, klasztory i ruiny zamczysk, urozmaicają podróż. Nie jestto jednak już tak piękna okolica, jak ta, jaką przebyliśmy. Nad wieczorem, przybyliśmy nareszcie do stolicy Styryi i Gracu. Miasto Graz, położone jest malowniczo nad brzegami Muru. Mając za tło w oddaleniu piękne góry, oświetlone przy naszem przybyciu zachodzącem słońcem — przedstawiało piękny widok. (C. d. n.).

Drobne wiadomości.

W r. 1887 w Krynicy, mają być następujące inwestycye uskutecznione:

1) Wykończenie budowy domu zdrojowego.
2) Ulepszenie budynku sądu powiatowego.
3) Uporządkowanie składu borowiny, używanej na kąpiele błotne, odpowiednio do najnowszych wymogów lekarskich.
4) Uporządkowanie chodnika „Juliusza“, połączonego z filtrem wodnym i zakładem hydropatycznym, oraz wykończenie wodociągów.
5) Uporządkowanie nowo nabytych zdrojów mineralnych.
6) Pokrycie blachą chodnika nad głównem źródłem.
7) Wybudowanie nowego krytego chodnika obok zakładu hydropatycznego.
8) Wybudowanie nowego mostu przy łazienkach borowinowych.
9) Rozszerzenie obecnie istniejącego kościółka, aby tymczasowo odpowiadał ile możności dzisiejszej potrzebie zakładu, zanim się wybuduje wielki kościół murowany, na co zebrano dotąd 15.000 złr. złożonych w banku i kasie zaliczkowej [1])

Widzimy więc, iż zaledwie ukończyły się tegoroczne roboty, dosyć obszernego zakroju — są już wyznaczone roboty na rok przyszły przewidziane. Są to prace, jakie wyznaczyła do wykonania ck. Dyrekcya dóbr państwowych, której nie można zarzucić braku troskliwości o zakład. Obok tego jednak, rozwinie się prawdopodobnie na rok przyszły i praca rąk prywatnych — której programu podać jednak nie możemy, gdyż trudno to na razie przewidzieć. Nie stoimy jednak w miejscu — lecz idziemy naprzód... z postępem.

Książę Konstanty Radziwiłł, — jak nam donoszą — zakupił w Caanes (Francya) willę „des Dunes“ i zamierza na przynależnych tej willi gruntach wybudować pałac, mający kosztować 250.000 franków! Uzdrowisko francuskie zyska przez to bardzo wiele. Lepiejby może jednak było, gdyby te krocie franków ulokował polski książę w polskim uzdrowisku! Francuzi z pewnością nie podziękują mu za to, a u nas czynem takim zyskałby wielkie uznanie. I cóż znaczą głosy dziennikarstwa naszego, nawołujące do podnoszenia naszych zdrojowisk, do uczęszczania do nich, i t. p. w obec takich czynów!...

Miejsca promenad i wypoczynku, szczególniej ławki z wygodnymi oparciami, stojące w naszych zdrojowiskach w dosyć wielkiej liczbie, okupowane bywają zazwyczaj przeważnie przez niechlujny gmin izraelicki, rozsiadający się w przeróżnych pozycyach arcywygodnych, lecz często nieprzyzwoitych. Pojmujemy to dobrze, iż każdy gość kąpielowy — opłacający taksę zdrojową, lub też uwolniony od niej — ma prawo używania wszelkich urządzeń zdrojowych. Nie pojmujemy jednak tego, jakie prawo może mieć nieprzyzwoity i niechlujny gmin izraelicki—wyłamujący się do tego wszelkimi środkami od opłacania taksy zdrojowej — do wypędzania swoją obecnością z miejsc wypoczynku i promenad przyzwoitej części publiczności tak katolickiej jak i izraelickiej? Te zapytania dochodziły nas nie tylko ze strony katolickiej, lecz głównie ze strony intelligencyi izrae-

[1]) Szczegółowe sprawozdanie tyczące się funduszów na budowę kościoła w Zakładzie zdrojowym w Krynicy, złożone przez Przewodniczącego komitetu tej budowy (c. k. starostę p. Zborowskiego) dnia 10 sierpnia 1885 r., — umieszczone jest w naszym Tygodniku „Krynica“ w numerach 14 i 15 z r. 1885. (Przyp. redakcyi).

lickiej, gdyż *wyznanie* nie odgrywa tu *żadnej* roli, lecz przyzwoita suknia i zachowanie się odpowiedne. Prosimy więc zrozumieć nas dobrze — nie my pierwsi podnosimy tę sprawę. W zagranicznych zdrojowiskach, n. p. w Karlsbadzie, Cieplicach czeskich i t. p. przestrzega starannie policya miejscowa wszelkich przepisów przyzwoitości, zachowywanych w towarzystwie wykształconem i dobrze wywychowanem i to tak dalece, że podczas picia wód, nie wolno nawet palić cygar w pobliżu źródła, nie mówiąc nic o nieodpowiednem zachowaniu się w ogóle. Możeby się i u nas dało nie jedno zrobić w tym kierunku, przez wydanie odpowiednich przepisów i *ścisłe* przestrzeganie takowych.

Do Iwonicza przybędzie na sezon kąpielowy towarzystwo dramatyczne pani Linkowskiej. Towarzystwo jest bardzo starannie dobrane, dostraja się też do znakomitej gry samej dyrektorki. Dla gości kąpielowych będzie to rzecz pożądana, tem więcej, że wybór sztuk ma pni L. dostatecznie zaopatrzony w nowsze utwory dramatyczne.

Dr. M. Zieleniewski długoletni lekarz zdrojowy, przybył do Krynicy w przeszłym tygodniu. Porady lekarskiej udziela „pod Orłem“.

W Lubieniu był w tych dniach nadworny kwatermistrz Vukovics de Vuko et Branko, celem zwidzenia tamtejszych lokalności na pomieszczenie Dworu i świty cesarskiej, w czasie zapowiedzianych w naszym kraju wielkich manewrów korpuśnych. Zwiedzane lokalności uznane zostały, jako odpowiadające celowi.

(Dziennik Polski).

Ogólna lista gości

Po dzień zamknięcia numeru naszego tygodnika, wykazują listy gości następującą ilość osób, w bieżącym sezonie kąpielowym:

Aussee	89	osób
Baden koło Wiednia .	1.124	„
Francensbad . . .	637	„
Gastein	175	„
Gieshübl	14	„
Gleichenberg . . .	320	„
Karlsbad	6.700	„
Krapina-Töplitz . .	154	„
Krynica	125	„
Marienbad	1.129	„
Piszczany . . .	337	„
Cieplice-Trenczyn . .	238	„
Vöslau	324	„

Upraszamy szanowne dyrekcye zdrojowisk, o łaskawe nadsyłanie nam najdalej do środy w każdym tygodniu swych wykazów, obejmujących ilość osób bawiących w poszczególnych zdrojowiskach. —

Wiadomości urzędowe Zarządów zdrojowisk.

Krynica.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. 3 złr. — za muzykę 3 złr. — Taksa kuracyjna II. kl. 1 złr. 50 cnt. — za muzykę 1 złr. 50 cnt. Dzieci gości zdrojowych do lat 10, służba gości i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Czytelnia gazet w sali łazienek mineralnych: abonament od osoby na sezon 1 złr. 50 ct.

I. **Wypożyczalnia książek** w łazienkach mineralnych, ma dzieła w języku: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło 1 złr. — dwa dzieła 2 złr. — Kaucya 5 złr.

II. **Wypożyczalnia książek** w „Willi Ułana“, ma dzieła przeważnie w języku polskim. Opłata miesięczna od biorących jedno dzieło 80 ct — dwa dzieła 1 złr. 60 ct — Kaucya 3 złr. Wymiana książek od godziny 10 do 4 po południu.

Fortepiany do wynajęcia na godziny są: w Aptece, w „Willi Ułana“. „pod Barankiem“, „pod Góralem“, i w hotelu warszawskim.

Ceny kąpiel:	Od g. 6 ran. do 2 po połud.		Od g. 4 do g. 6 wieczór		W maju czerwcu i wrześniu	
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
I. Wgmachu łaziennym głównym:						
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana dla dorosłych . . . . Kl. I. .	—	90	—	90	—	60
„ „ „ II. .	—	70	—	50	—	47
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30	—	24
Kąpiel mineralna nasiadowa . .	—	20	—	20	—	14
„ „ natryskowa ogólna	—	80	—	60	—	54
„ parowa (łaźnia słowiańska) .	—	70	—	70	—	47
II. W chodniku krytym:						
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego .	—	50	—	50	—	—
III. W łazienkach borowinowych:						
Kapiel żelazna borowinowa Kl. I.	1	60	1	60	1	07
„ „ „ „ II.	1	30	1	10	—	87
„ „ „ dla dzieci	—	80	—	70	—	54
„ „ „ na nogi .	—	—	—	30	—	30
„ „ „ na ręce .	—	—	—	20	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	6	—	6
Kąpiel zwyczajna Kl I. . . .	—	50	—	50	—	34
„ „ „ II. . . .	—	35	—	35	—	24
IV. Kąpiele rzeczne:						
W zbiorniku lub natryskowe . .	—	15	—	15	—	10
V. Dodatki do kąpiel:						
2 litry odwaru igliwiowego . .	—	10	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6	—	6

Ceny kąpiel w maju, czerwcu i wrześniu są zniżone i podane powyżej.

Zakład hydryatyczny (wodoleczniczy) przy samoistnej kuracyi, kompletna procedura, bilet całodzienny na 7 dni, 5 złr. 25 ct.; na 6 dni 4 złr. 50 ct. Ten sam bilet, lecz półdniowy na 7 dni 3 złr. 50 ct., na 6 dni 3 złr. — Przy kuracyi uzupełniającej: Kąpiel wanienna 40 ct., w basenie 20 ct., nasiadowa 20 ct., opakowanie 20 ct, mięszenie 20 ct., natrysk 15 ct, ciepły natrysk 20 ct., kąpiel nasiadowa szkocka 25 ct. - Ręcznik 10 ct. prześcieradło 6 ct, koc wełniany 20 ct. za jednorazowe użycie Kierownik hydroterapii: Dr. Ebers.

Ceny pomieszkań w domach rządowych lub prywatnych są: od 20 ct. do 2 złr. dziennie za pokój. Ceny stosują się do położenia, urządzenia mieszkania, i pory sezonowej. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, co wielka ilość mieszkań ułatwia.

Powozy fiakry i wózki góralskie przy dworcu koleji w Muszynie. Cena od 1 złr. 50 cnt. do 5 złr.

Biuro wywiadowcze udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Ruch pociągów na stacyi Muszyna-Krynica ważny od 1 czerwca b. r. — Przychodzą do Muszyny-Krynicy: pociąg osobowy o godzinie 8·05 rano; poc. miesz, o godz. 11·55 przed południem; poc. osob. o godz. 7·07 wieczór —Odchodzą z Muszyny-Krynicy poc. osob. o g. 6·10 rano; poc. miesz. o godz. 2·20 po południu: poc. osob. o godz. 8·13 wieczór.

I. Lista gości zdrojowych w Krynicy

przybyłych od 15 do 31 maja 1886 roku.

Liczba porządkowa	Imię, nazwisko i godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Ilość osób
1	Antoni Holzmüller, c. k. budowniczy . . .	ze Lwowa	pod Trąbką	1
2	Jan Zawiejski, architekt	" "	" Topolami	1
3	Adam Rayski, c. k. adjunkt budowniczy . . .	" "	" "	1
4	Romuald Stachórski, budowniczy z żoną . . .	z Krakowa	" Szwajcarem	2
5	Bolesław Skórczewski, Dr. wszech nauk lekarskich z familią i służbą	" "	na Witoldówce	8
6	Glińska Teofila, córka woźnego	" Śniatyna	pod Zamkiem	1
7	Dr. Ebers Henryk, lekarz zakładu hydropatycznego	ze Lwowa	" Topolami	1
8	Zakrzewska Emilia, obywatelka	z Zborówek	" Barankiem	1
9	Bauman Jan, dzierżawca restauracyi z familią i służbą	" Bochni	" "	20
10	Nedbal Elżbieta, żona nadzorcy rzek .	" Tarnobrzegu	" Zamkiem	1
11	Rapacka Ludwika, obywatelka	" Wilna	" Pagatem	1
12	Urban Eleonora, żona właściciela destylarni parowej .	" Krakowa	na Witoldówce	1
13	Koschietz Marya, córka poborcy	" Żywca	pod Zamkiem	1
14	Lechicki Leon, c. k. oficyał poczty i telegrafu z familią	ze Lwowa	" Topolami	7
15	Holubiec Helena, żona adjunkta zakładu karnego .	" "	" Zamkiem	1
16	Nowakowski Justyn, dyrektor szkoły ludowej z żoną i sługą	z Złoczowa	" "	3
17	Grychowska Karolina, żona zarządcy dóbr z córką .	z Zatora	" Nro 304	2
18	Drapella Teodor, nadleśniczy z żoną i córką .	" "	" " "	3
19	Pokorna Augusta, wdowa po urzędniku . .	z Żywca	" " "	1
20	Müller Karol, c. k. rotmistrz z familią i służbą .	" Dębicy	w Hotelu Krakowskim	7
21	Dr. Zieleniewski Michał, lekarz zdrojowy	" Krakowa	pod Orłem	1
22	Karchesy Karolina, żona sekretarza c. k. Namiestnictwa z córką	ze Lwowa	" Szwajcarem	2
23	Świerczyńska Karolina, żona sekretarza z córką .	" Sanoka	pod Nr. 306	2
24	Kierwiński Józef, obywatel	z Glin wielkich	na Witoldówce	1
25	Kohn Jędrzej, piekarz z familią	" Tarnowa	u Estery Rozenblum	5
26	Tupec Maciej, c. k. Radca Sądu krajowego z żoną	" Tarnopola	pod Orłem	2
27	M. Frankenstein, agent	" Wiednia	" Krakusem	1
28	Pandraza Franciszka, żona c. k. kapitana .	" Wadowic	" Zegarem	1
29	Homulacz Feliksa, żona c. k. adjunkta . . .	" Mielca	" "	1
30	W. Grünspan, felczer	" Nowego Sącza	" Trąbką	1
31	Becker Wilhelmina, żona urzędnika . . .	" Kołomyi	" Jarząbkiem	1
32	Zarembina Paulina, wdowa po urzędniku . .	" "	" "	1
33	Kołyszko Józef, urzędnik przy Ministerstwie spraw wewnętrznych w Rossyi	" Petersburga	" Akacyą	1
34	Libergau Jakób, privatié	" Tarnopola	" Kanarkiem	1
35	Baren Freide, kupcowa	" Podkamienia	" "	1
36	Hochman Alfred, c. k. adjunkt	" Żywca	" Trąbką	1
37	Łazar Gustaw, kupiec	" Krakowa	w Hotelu Krakowskim	1
38	Max Samuel, kupiec	" Wiednia	" " "	1
39	Nowodworska Marya, żona urzędnika .	" Kurlandyi	pod Akacyą	1
40	Hanka Jan, c. k. oficyał poczty i telegrafu z familią	" Krakowa	" Nr. 269	5
41	Armółowicz Wiktor, właściciel domu . . .	" Krakowa	" Wisłą	3

Razem rodzin 41 osób 98

Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin 18 osób 27

Ogólna ilość od 15 do 31 maja 1885 rodzin 59 osób 125

Dla Zdrojowisk!
Farby

olejne, gotowe do użytku i szybko schnące, **farby do malowania dachów**; w najlepszym pokoście tarte; **najlepsze farby**, tarte w pokoście mineralnym, odpowiadają różnym celom, nadają farbę i połysk za jednorazowem pociągnięciem, wysychają w niewielu godzinach i tańsze są od olejnych; **farby do fasad**, rozpuszczalne we wapnie do kolorowania budynków w 36 kolorach.

Wszelkie gatunki lakierów krajowych i zagranicznych.

Pędzle

z najlepiej renomowanych fabryk Tektury dachowe, ter pogazowy i drzewny, masa terowa, asfalt, cement, gips. **Oliwy do maszyn i smarowidło do osi żelaznych.—Pasy skórzane do maszyn.— Pasy gumowe do maszyn — Gurty konopne do maszyn.**

Nowość!

Lniane napuszczane pasy do maszyn itd. itd. polecają

Hübner i Hanke

we Lwowie. 20(4-?)

Karty wzorów, cenniki i specyalne oferty na żądanie gratis i franco.

Przyjmuje zamówienia na mieszkania

w „Willi Ułana" i Willi „białego Orła"

w Krynicy.

Obie Wille, pod własnym zarządem, mają wygodnie urządzone pokoje, po miernej cenie do wynajęcia.

Biblioteka i fortepian koncertowy

dla użytku gości w oddzielnym budynku umieszczony

Kuchnia domowa.

Obie Wille są w najpiękniejszem położeniu, w wielkim ogrodzie, osłonięte od wiatrów, w bliskości kościoła, teatru, zakładu hydropatycznego, źródła i łazienek.

22 (4-?) **Inżynier Bronisław Babel.**

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

Truskawiec

(Stacya pocztowa i telegraficzna)

Otwarcie pory kąpielowej dn. 26. Maja, zamknięcie dn. 15. Września.

W pobliżu stacyi kolei naddniestrzańskiej „Drohobycz" posiada: **sławny oddawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej zdrój solankowy, należący według tegorocznej analizy Profesora Radziszewskiego do najsilniejszych, wyborną żelazistą borowinę, zdroje siarczane, namuł siarczano-solny, trzy źródła do picia solne zawierające sól glauberską i zdrój moczopędny „naftowym" zwany, żętyca i mleko; kuracyą za pomocą massage i elektryki.**

Choroby, których w Truskawcu leczenie wskazane: Przewlekły gościec i dna; przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, macicy, skóry, kości, ustroju nerwowego, nerwobole, zołzy, otyłość, wypociny, piasek nerkowy, nieżyt pęcherza itd.

Nowe łazienki, mieszkania z usługą piękne, wygodnie urządzone i w piece zaopatrzone. Kaplica łacińska i cerkiew, Kilka restauracyj, cukiernia, czytelnia, dobra kapela. Położenie zdroju, podgórskie, liczne cieniste spacery i wycieczki w okolicę. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu, *W pierwszym i ostatnim sezonie pomieszkania w domach zakładowych o 30% tańsze.*

W roku bieżącym ordynować będą w Truskawcu: *Dr. Aureli Plech* z Jarosławia i *Dr. Jan Rosner* asystent kliniki położniczej z Krakowa.

Ubogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa potwierdzonem przez c. k. starostwo uwzględniać się będzie wedle możebności tylko w pierwszym i ostatnim sezonie. 18 (4 – 5).

Zarząd zdrojowy Truskawiec.

WAŻNE

dla pp. właścicieli maszyn i ekonomów. 21 (4—?)

oferujemy franko do każdej stacyi kolejowej w kraju **podwójnie odkwaszony olej wulkaniczny,** jako najtańsze smarowidło do wszelkich maszyn i w ogóle do każdego przemysłu za 100 klgr. 18 złr. z beczką.

Hübner i Hanke we Lwowie.

Uznaną powszechnie najlepszą

MASĘ

do zapuszczania podłóg

polecają dla Zakładów kąpielowych

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Odsprzedającym dajemy odpowiedni rabat. 29 [1-?]

Gościom kąpielowym poleca się:

Wydawnictwa księgarni

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

WE LWOWIE. 16 (2-9).

„DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA"

Najtańsze ze wszystkich dotychczasowych

WYDANIE STEREOTYPOWE

ułożone w chronologicznym porządku według wskazówek

PROF. Dra A. MAŁECKIEGO,

Cena 4 tomów zbroszurow. 4 złr. 60 cnt. w oprawie w płótno 6 złr., ze złotemi wyciskami 6 złr. 60 cnt, z przesyłką pocztową o 40 cnt. więcej.

Należytość można uiszczać w połowie 2 złr., 30 cnt. przy obiorze tomu I i II, resztę przy odbiorze tomu III i IV.

BIBLIOTEKA POLSKA

Każdy tom broszur zł. 1·80, w oprawie zł. 2·30 T. I II. KRASIŃSKI Z. Pisma, Wydanie z przedmową Stan. hr. Tarnowskiego, 2 somy. III.—IV. MICKIEWICZ ADAM. Dzieła Wydanie zupełne przez dzieci autora dokonane, 4 tomy, — VII — X. ZALESKI B. Poezye. Wydanie przejrzane przez autora. — XI. PAMIĘTNIKI PASKA. Wydanie nowe krytyczne, przejrzane przez Dra Węclewskiego. — XII. NIEMCEWICZ J. Jan z Tenczyna, powieść histor. — XIII — XVI. SŁOWACKI JULIUSZ. Dzieła. Wyd. przej. przez prof. dra A. Małeckiego. XVII—XIX. EL..Y (Asnyk Adam). Poezye 2 tomy. XX. — XXII. MAŁECKI A. Życie i pisma Juliusza Słowackiego. wyd. drugie znacznie powiększone, 3 tomy. XXIII. J. RYBICKI. Pamiętniki. — XXIV—XXV. MICKIEWICZ A. Dzieła. V. VI, — XXVI. — XXVIII. MICKIEWICZ A. Korespondencya. 3 t. XXIX—XXXI. KITOWICZ X. Pamiętniki i pisma historyczne 3 t. XXXII. — XXXIII. KITOWICZ X. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III., 2 t. XXXIV. — XXXVII. ROMANOWSKI M., Pisma. 4 t. XXXVIII — XXXIX. SŁOWACKI J. Listy 2 t. wydanie II. znacznie pomnożone SŁOWACKI J. Pisma pośmiertne 3 tomy, wydanie II znacznie pomnożone.

AER Pierwszy romantyk powieść 2.60 złr. BLIZIŃSKI JÓZEF Nowe humoreski 1·80 złr. FELIŃSKI X. arcybiskup Z. Paulina córka Ewy Felińskiej 3 złr. FELIŃSKI X. Arcybiskup Konferencye duchowne 2 t. 4.60 złr. Dr. ANTONI J. Opowiadania historyczne 3 złr. Dr. ANTONI J. Nowe opowiadania hist. 3 złr. Dr. ANTONI J. Gawędy z przeszłości 2 t. 5.60 złr. KACZKOWSKI K. lekarz wojsk pols. Wspomnienia 1808—1831 2 t. 4.20 złr. KALINKA X. Żywot S. Józefata Kuncewicza na tle historyi kościoła ruskiego 3.50 złr. KUBALA S. Jerzy Ossoliński 2 t. 6·80 złr. LEMCKE. Estetyka wyd. drugie z 62 rycinami oprawna 7.60 złr. NIEWAROWICZ. Wspomnienia o Mickiewiczu 2.20 złr. TRETIAK J. Mickiewicz w Wilnie i Kownie 3. t. 5 złr. WILCZYŃSKI A. Nowe fotografie społeczne 2 t. 3.60 złr. LAMA Jana Pisma 5 t. 6.50 złr.

Sześć medali zasługi, dyplom uznania i dyplom honorowy
na Wszechświatowej wystawie w Antwerpii
za niezrównane 27 (4—18).

Wyroby Kosmetyczne, Toaletowe i Perfumerye.

ANTILENTILIA. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z **Antilentilią.** Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj usuwa w krótkim czasie **piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność.** — Cena 2 złr.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 50 cnt.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Łysiny pokrywają się pięknym włosem. — Cena flakonu 3 złr. — Pół flakonu 1 złr. 60 centów.

PUDR KSIĄŻĘCY.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru, są najlepszym dowodem jego nieporównanaj dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr. z łabędziem 1 złr. 50 ct. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 cnt. większe 1 złr. 20 ct., z łabędziem 1 złr. 60 centów.

WODA FIOŁKOWA. Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, zgrubiały naskórek i dołki ospowe.
Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczej lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE. Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy.—Cena 60 ct

poleca Gościom Kąpielowym i Turystom

J. IHNATOWICZ

we Lwowie, sklepy własne ulica Kopernika l. 3. ulica Halicka róg Wałowej l. 25., Hotel Europejski plac Marjacki. Filia w Krakowie, Sukiennice l. 20. i w Czerniowcach rynek l. 2.

W oficynach „Willi Ułana“ W KRYNICY
otwartą jest 23 (4—?)

Wypożyczalnia Książek

zaopatrzona w dzieła przeważnie w języku polskim.

Cena miesięcznego abonamentu na jedno dzieło wynosi **80** ct — Kaucya **3** złr.
Książki wypożyczać można od godz. 10. rano do 4. po południu.

Analizowany przez prof. Hoffa

Piernik Higieniczny

L. CZYŃSKIEGO

w Jarosławiu

nagrodzonego 19 medalami na wystawach światowych, właściciela przywileju i patentu wskutek szczęśliwej kombinacyi wypróbowanej doświadczeniami przeprowadzonymi wespół z najznamienitszymi lekarzami, usuwa dolegliwości leniwego trawienia jak dyspepsja, brak apetytu, niesmak; zgaga, odbijanie się, wzdęcie, obstrukcya, kongestja, hemoroidy, niedokrewność i w. i. które zgubnie wpywają na cały organizm, niszczą apetyt, utrudniają odżywianie i są przyczyną utraty humoru, dobrego wyglądania, — jednem słowem nękają i skracają życie. Przyczynia się do szybkiej wymiany materji odżywczej, i zaleca się także osobom używającym mało ruchu; jest smaczny, pożywny, tani, i do tego stopnia łatwo strawny, że chorzy nie mogący przyjąć żadnego stałego pokarmu, spożywają i trawią „Piernik higieniczny“.

Do pana L. Czyńskiego fabrykanta pierników i sucharków, wynalazcy „Piernika Higienicznego w Jarosławiu.

Partję „Higienicznych pierników“ wyrobu fabryki pańskiej otrzymałem. Ja próbowałem piernik ten w szpitalu ranionych żołnierzy serbskich, których właśnie miałem 425 leżących w moim szpitalu a wszystkich ciężko ranionych. Głównie tym rozdzielono ten piernik i to wtenczas, **gdy ci ciężko ranieni, niemogli trawić najlepszego i najlżejszego pożywienia szpitalnego.**—Po krótkim czasie, ranieni jedząc piernik ten, **dostawali zdrowy apetyt** i chęć przyjmowania pożywienia — żołądek najcięższej chorych, ranionych, operowanych, przyjmował ten piernik, ranieni **przychodzili do sił i dobrego a zdrowego wyglądania**, a co także spostrzegłem, że wskutek tego piernika i funkcje żołądkowo-jelitowe **zupełnie się regulowały.**

Ranieni i operowani nazywali piernik pańskiego wyrobu „polskim chlebem“ i gdy wchodziłem do sal ranionych, wołano zewsząd: „czy niema już więcej tego polskiego chleba“, **który nam dodaje sił i życia.**

To mnie znagla do prośby o natychmiastową wysyłkę nowej partji z 600 sztuk.—Za pierwszą posyłkę panu dziękuję. Bardzo wielu ranionych, wynędzniałych, wymizerowanych wskutek ran, operacyi, i chorób żołądkowych zawdzięcza temu środkowi któremu muszę przypisać i własność leczniczą, **powrót sił swoich** — bo gdy ciężko ranieni i operowani niemogli przyjmować innego pożywienia, piernik ten jedli, on był ich jedynem wyżywieniem, **poprawiał proces trawienia** i przyprowadzał żołądek **do tego stanu**, że potem mogli być żywieni drugiemi jadłami.

Rzeczywiście powinienby każdy większy szpital, mianowicie chirurgiczny, używać tego piernika **jako restaurująco-leczniczego środka.**

(Pieczęć). 19 (4-18)

Dr. Romuald Dallmayer m. p.
Szef szpitalu wojskowego „Islahana“ w Niszu.
(Serbia).

Nisz 14. Kwietnia 1886.

Do nabycia we wszystkich aptekach a w Krynicy w aptece p. Nitribitta, i cukierni p. Baumana, po 20 ct. za sztukę.

Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.